

Sygnatura akt VIII Ga 395/12

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2012 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SO Leon Miroszewski

SR del. Natalia Pawłowska-Grzelczak (spr.)

Protokolant:sekr. sądowy Monika Ziębakowska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2012 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko E. K.

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 6 sierpnia 2012 roku, sygnatura akt XI GC 606/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO L. Miroszewski SSO A. Budzyńska SSR del. N. Pawłowska-Grzelczak

Sygn. akt VIII Ga 395/12

UZASADNIENIE

Powód M. P. wytoczył powództwo przeciwko pozwanemu E. K. o zapłatę kwoty 38.490 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2011 roku oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że strony zawarły umowę mocą, której powód zobowiązał się wykonać dla pozwanego ogrodzenie, zaś pozwany zobowiązał się zapłacić umówioną kwotę wynagrodzenia. Wskazał, że powód wykonał ogrodzenie na potwierdzenie czego wystawił fakturę vat zaakceptowaną przez pozwanego, a pomimo tego zapłaty nie otrzymał.

W dniu 5 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniający powództwo w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że powód otrzymał od pozwanego wynagrodzenie za wykonane ogrodzenie. Podniósł, że wykonane dzieło miało wady, których powód nie usunął, wobec czego pozwany dokonał napraw na koszt powoda informując powoda o tym fakcie. Wskazał, iż ostatni rozliczeniowy przelew przekazał powodowi w dniu 30 grudnia 2011 roku, w związku, z czym umowa została rozliczona a pozew jest nieuzasadniony.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 5 stycznia 2012 roku i zasądził od pozwanego E. K. na rzecz powoda M. P. kwotę 15.145 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 38.490 złotych od dnia 5 października 2011 roku do dnia 30 grudnia 2011 roku oraz od kwoty 15.145 złotych od dnia 31 stycznia 2011 roku, w pozostałym zakresie postępowanie umorzył. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych przez powoda kosztów procesu kwocie 2899 złotych opierając się o dyspozycję art. 98 kpc oraz § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 28 września 2002 roku.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach.

Sąd Rejonowy ustalił, że poza sporem pozostawał fakt, iż strony łączyła umowa o dzieło mocą, której powód wykonał na zlecenie pozwanego ogrodzenie. Potwierdzeniem wykonania umowy było wystawienie przez powoda faktury VAT na kwotę 40.950 złotych zaakceptowanej przez pozwanego. Zdaniem Sądu Rejonowego złożenie przez pozwanego podpisu na otrzymanej od powoda fakturze VAT świadczy o tym, że zaakceptował on wystawiony przez powoda rachunek i wynikający z tego obowiązek zapłaty umówionej kwoty. Jednocześnie ustalono, iż zastrzeżenia pozwanego co do wykonanego dzieła pojawiły się dopiero z chwilą gdy powód zaczął upominać się o zapłatę. Sąd pierwszej instancji ustalił, że na poczet należnego powodowi wynagrodzenia pozwany dokonał w dniu 21.10.2011 roku wpłaty kwoty 2100 złotych, co miało miejsce w kasie powoda i kwoty tej nie obejmowało żądanie pozwu. Jednocześnie wskazał, że wpłata kwoty 23.345 złotych po wytoczeniu powództwa i cofnięcie pozwu w tym zakresie przez powoda skutkowało umorzeniem postępowania w tym zakresie. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe fakty, nie tylko nie były sporne, ale zostały również wykazane dowodami z dokumentów (podpisana faktura VAT, dowody wpłat, zlecenie), których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd pierwszej instancji uznał, że w świetle przedstawionych dowodów powód wykonał łączącą strony umowę, a pozwany nie uścił całego umówionego wynagrodzenia.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany nie podniósł żadnego skutecznego zarzutu przeciwko roszczeniu pozwu tj. ani zarzutu potrącenia, ani też zarzutu obniżenia wynagrodzenia. Twierdzenia pozwanego o wadach dzieła pozostawały gołosłowne albowiem pozwany nie wykazał jakiego rodzaju były to wady, nie wykazał też faktu wzywania powoda do ich usunięcia. Sąd pierwszej instancji uznał również, że gdyby nawet pozwany faktycznie dokonał napraw dzieła i zmierzał w niniejszym procesie do potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością powoda z tytułu wynagrodzenia (czego nie wyartykułował) to i tak zasadność tego zarzutu zarówno co do zasady jak i co do wysokości winna być wykazana dokumentami. Wobec faktu, iż pozwany nie złożył powodowi przed wniesieniem pozwu oświadczenia o potrąceniu, to na podstawie art. 493 § 3 kpc przeprowadzenie dowodów innych niż dokumenty określone w art. 485 kpc byłoby niedopuszczalne. Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził brak podstaw do obniżenia wynagrodzenia należnego powodowi przede wszystkim dlatego, że pozwany z wnioskiem takim nie wystąpił, a ponadto nie przedstawił twierdzeń i dowodów co do rodzaju wad, zasadności i wysokości kwoty poniesionej z tytułu usunięcia usterek.

Reasumując Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że pozwany nie podniósł żadnego zarzutu, który mógłby zwolnić go z obowiązku zapłaty za wykonane roboty.

Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wpłaty, na które powoływał się pozwany faktycznie były dokonane jednak dotyczyły faktury nie objętej pozwem. Natomiast na poczet spornej faktury końcowej z dnia 29.09.2011 roku opiewającej na kwotę 40.590 złotych brutto wpłacono przed procesem kwotę 2100 złotych (nie objętą przedmiotowym pozwem) oraz po wytoczeniu powództwa kwotę 23.345 złotych, co do której powód cofnął pozew i podtrzymał żądanie w pozostałym zakresie tj. co do kwoty 15.145 złotych z odsetkami i co do kosztów procesu.

W świetle tak dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy, wskazując jako podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia art. 627 k.c. uznał powództwo za zasadne.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając wydany wyrok w całości. Wyrokowi temu strona pozwana zarzuciła:

1. rozpoznanie sprawy w niewłaściwym trybie;
2. całkowity brak pouczenia pozwanego lub pouczenie w sposób wprowadzający w błąd pomimo, że pozwany nie jest prawnikiem i nie miał adwokata, a druga strona była reprezentowana przez radcę prawnego;
3. brak samodzielności sądu w wydaniu i uzasadnieniu wyroku poprzez przepisanie treści pism radcy prawnego powoda zamiast niezależnego i obiektywnego osądzenia rzeczy, dowodów i faktów;
4. uzasadnienie wyroku dowodami, które nie były powołane;
5. oparcie się przez sąd na dowodach, które powód zgłosił po upływie terminu do powołania nowych dowodów;
6. uniemożliwienie pozwanemu złożenia zeznań chociaż sąd powołał ten dowód i odebranie pozwanemu prawa do wniesienia dalszych dowodów;
7. błędne ustalenie faktów i okoliczności nie wynikające z dowodów;
8. wadliwe rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomimo, że pozwany nie dał powodów do wytoczenia powództwa, a strona powodowa częściowo cofnęła pozew, a więc przegrała.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska apelujący podał, że jego prawa zostały naruszone już przez sam fakt rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym choć nie było ku temu żadnych podstaw. Wskazał, że złożenie podpisu na fakturze nie jest tożsame z zaakceptowaniem rachunku jak to uznał Sąd. Jednocześnie dodał, iż postępowanie nakazowe może się toczyć tylko wówczas, gdy wniosek taki zostanie zawarty w pozwie, a w tym przypadku takiego wniosku nie było.

Ponadto skarżący dowodził, że w toku procesu był nieprawidłowo pouczany albo pouczany w taki sposób, który wprowadzał go w błąd. Podał, że dopiero po zapoznaniu się z kodeksem dowiedział się, że mógł złożyć wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, a nawet o pełnomocnika z urzędu. Dodatkowo wskazał, że nie był prawidłowo pouczony, do kiedy może składać dowody w sprawie. Ponadto za nieprawidłowe uznał zaliczenie w poczet materiału dowodowego dowodów dołączonych do pozwu i do zarzutów, a następnie ustalenie stanu faktycznego tylko w oparciu, o niektóre z powołanych dowodów. Skarżący nie zgodził się również z pominięciem zgłoszonych przez niego dowodów i nie przesłuchaniem go w charakterze strony. Wszystko to zdaniem apelującego doprowadziło do ustalenia stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistością.

Dodał także, że nie było żadnych podstaw aby obciążyć pozwanego kosztami procesu skoro nie dał on podstaw do wytoczenia powództwa.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego podtrzymał apelację w całości i jednocześnie sprecyzował zakres zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazując, że pozwany zaskarżył wyrok w punktach II i IV. Dodatkowo wyjaśnił, że pozwany został pozbawiony możliwości obrony swych ponieważ nie był pouczony o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i **zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.**

W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał ustalenia stanu faktycznego, a postępowanie dowodowe prowadzone było w sposób zgodny z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Wszystkie dowody na podstawie, których ustalono stan faktyczny są spójne i tworzą logiczną całość. Dodał, że wbrew twierdzeniom apelującego, pozwany miał możliwość skutecznej obrony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Pozwany jest przedsiębiorcą, zaś sprawa podlegała rozpoznaniu zgodnie z przepisami procedury cywilnej o rozpoznawaniu spraw gospodarczych. Znamiennym zdaniem powoda jest to, że zarówno zarzuty, wypowiedzi pozwanego oraz sama apelacja napisana jest logicznie i nie zawiera żadnych braków. Przesądza to o tym, że pozwany potrafi prawidłowo precyzować swoje myśli. Nie ma więc żadnych podstaw do tego, aby uznać, że pozbawiony był on swoich praw, tym bardziej, że Sąd pierwszej instancji informował pozwanego o jego prawach i obowiązkach jako strony procesowej.

Wobec powyższego powód uznał, iż apelacja jest bezzasadna i winna ulec oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 382 kpc Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

W pierwszej kolejności należy więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Oceniając cały materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Rejonowy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził oraz szczegółowo i dokładnie ocenił dowody w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji w całości tą ocenę podziela, przy czym nie ma potrzeby ponownego przytaczania tych samych argumentów w zakresie oceny zgromadzonych dowodów.

Nieuzasadnione są zarzuty apelacji, w której skarżący zarzuca Sądowi pierwszej instancji dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych, wybiórcze potraktowanie zgłoszonych dowodów i w konsekwencji wyprowadzenie wniosków niezgodnych z rzeczywistością. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy i słusznie wywiódł, że strony procesu zawarły umowę, w wyniku, której powód zobowiązał się wykonać na zlecenie pozwanego ogrodzenie, zaś pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi umówione wynagrodzenie. Prawidłowe były też ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim Sąd wskazał, że powód w całości wykonał zleconą usługę, której wykonanie potwierdził wystawieniem końcowej faktury VAT nr (...) zaakceptowanej przez pozwanego. Następnie w dniu 21 października 2011 roku pozwany na poczet tej faktury uiścił w kasie powoda gotówką kwotę 2100 złotych, a w pozostałym zakresie wpłata nie nastąpiła pomimo wielokrotnych wezwań do zapłaty. Pozew wniesiony został w dniu 29 grudnia 2011 roku, a pozwany kolejnej wpłaty w kwocie 23.345 złotych dokonał w dniu 30 grudnia 2011 roku, a więc już po złożeniu pozwu. Okoliczność ta uzasadniała cofnięcie powództwa w tym zakresie przez powoda.

Analogicznie przedstawia się kwestia zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia, że pozwany zaakceptował rachunek i tym samym błędnego wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Sąd Okręgowy podziela w całości prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizę zgromadzonego materiału dowodowego w tym zakresie. Nie budzi wątpliwości, że zgodnie z dyspozycją art. 485 § 1 pkt 2 kpc Sąd wydaje nakaz

zapłaty, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, a okoliczności uzasadniające dochodzone roszczenie są udowodnione dołączonym do pozwu zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem. W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostaje fakt, że powód złożył podpisaną przez pozwanego fakturę vat nr (...), co wypełnia dyspozycję art. 485 § 1 pkt 2 kpc. Prawidłowo wystawione dokumenty rozliczeniowe, tj. faktura i rachunek stanowią podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, pod warunkiem, że nie budzą wątpliwości. Bezwzględna jednak przesłanką do wydania nakazu w tej sytuacji jest podpis dłużnika na dokumencie rozliczeniowym stanowiący akceptację rozliczenia (vide artykuł M. Manowskiej Pr.Spółek.1997.5.38, Dokumenty w postępowaniu nakazowym i upominawczym, teza nr 1). Jednocześnie podnieść należy, iż zarzut pozwanego jakoby do wydania nakazu zapłaty doszło bez wniosku powoda pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią pozwu. Już w petitum pozwu strona powodowa wniosła o zasądzenie dochodzonej kwoty nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym. Ponadto wyraz temu dała w pierwszych zdaniach uzasadniania jak również w samym tytule pozwu „pозew o zapłatę w postępowaniu nakazowym”.

Nieuzasadnione są również zarzuty apelacji, w których skarżący zarzuca Sądowi pierwszej instancji błędne pouczenie pozwanego o przysługujących mu prawach, co do składania wniosków dowodowych.

Wraz z przesłanym pozwanemu nakazem zapłaty pozwany otrzymał również szczegółowe pouczenie o prawie, terminie i sposobie wniesienia zarzutów oraz zażalenia na orzeczenie o kosztach zawarte w nakazie zapłaty. Został on także pouczone o obowiązku złożenia wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów na ich poparcie, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku procesu chyba, że wykaże, iż powołanie dowodów nie było możliwe, albo potrzeba ich powołania wynikła później. Pozwany tego nie zrobił w określonym prawem terminie. Zatem zgłoszenie przez pozwanego dowodów osobowych dopiero na rozprawie było w istocie sprekludowane i słusznie wniosek ten został przez Sąd Rejonowy oddalony. Na uwagę zasługuje fakt, że skarżący nie wskazywał na okoliczności, które uzasadniałyby powołanie tych dowodów dopiero na tym etapie postępowania.

Prawidłowe było również pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodu z przesłuchania stron w świetle tego, że pozwany nie zgłosił w przedmiotowym sporze żadnego zarzutu tj. ani potrącenia, ani też obniżenia wynagrodzenia. Słusznie zauważa Sąd pierwszej instancji, że gdyby nawet przyjąć, że intencją pozwanego było obniżenie wynagrodzenia to i tak dowód z przesłuchania stron nie mógłby stanowić samodzielnej podstawy do ustalenia, o jaką kwotę to wynagrodzenie winno być oddalone.

Wobec powyższego za nieskuteczny należało uznać zarzut wadliwego procedowania w zakresie przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego.

W apelacji skarżący zarzucił też Sądowi Rejonowemu brak pouczenia o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu i tym samym pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw skutkujące nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnego uchybienia powołanemu przez stronę art. 379 pkt 5 kpc. Poza sporem pozostaje fakt, że w pouczeniu dołączonym do zarzutów pozwany został pouczone o tym, że przed Sądem może działać osobiście lub przez pełnomocnika. Wskazano również krąg osób uprawnionych do bycia pełnomocnikiem. Przyczyna wadliwości, na którą powołuje się skarżący tj. pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw, stanowi rażącą wadliwość postępowania przed Sądem pierwszej instancji, będącą skutkiem uchybień ze strony sądu. Taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności. Pozbawienie strony możliwości obrony występuje wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (vide LEX nr 1216342). Jak już wyżej podniesiono w przedmiotowej sprawie okoliczność taka nie miała miejsca. Pozwany był prawidłowo zawiadomiony o rozprawie, stawiał się na rozprawę i brał w niej udział, a po ogłoszeniu wyroku został prawidłowo pouczone o prawie, terminie i sposobie wywiedzenia apelacji. Wobec powyższego nie można

mówić o jakiegokolwiek wadliwości procesowej sądu, będącej skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Analogicznie przedstawia się ocena ostatniego zarzutu apelującego w zakresie braku podstaw do obciążenia go kosztami procesu z uwagi na to, że nie dał on powodów do jego wytoczenia.

O kosztach procesu Sąd orzeka stosownie do treści art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W przedmiotowej sprawie to pozwany był stroną przegrywającą. Nie ma racji pozwany twierdząc, że skoro zapłacił część kwoty dochodzonej pozwem po wytoczeniu powództwa to nie powinien ponosić kosztów procesu, bo nie dał podstaw do jego wytoczenia. Zgodnie z ogólną zasadą w przypadku cofnięcia pozwu stroną przegrywającą sprawę jest strona powodowa. Wyjątek dotyczy sytuacji, w której powód cofnął pozew z uwagi na to, że pozwany spełnił dochodzone świadczenie w toku procesu, czym zaspokoił roszczenie powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1984 roku, IV CZ 196/84, uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 listopada 1995 roku, I ACz 366/95, OSA 1996/7-8/34). W takiej sytuacji za stronę przegrywającą sprawę uważa się pozwanego. Nie budzi wątpliwości, iż stroną przegrywającą niniejsze postępowanie w całości jest strona pozwana, albowiem uiszczenie części należności dochodzonej pozwem w toku postępowania tj. w dniu 30 grudnia 2011 roku, w sytuacji, gdy pozew został skutecznie złożony w dniu 29 grudnia 2011 roku jest równoznaczne z tym, że strona pozwana przegrała proces. W tym stanie rzeczy pozwany winien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty, o czym prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że apelacja podlegała oddaleniu stosownie do treści art. 385 kpc.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 kpc w związku z art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z § 13 ust. 1 pkt 1w związku z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku **w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu**. Na koszty procesu zasądzone na rzecz strony powodowej składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 złotych.

SSO L. Miroszewski SSO A. Budzyńska SSR (del) N. Pawłowska - Grzelczak